

**Protokół Nr 10**  
**z posiedzenia Komisji Statutowej Rady Miasta Konina**  
**w dniu 9 marca 2023 roku**

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6 w Koninie

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 16.20.

W posiedzeniu uczestniczyło 5 radnych członków Komisji Statutowej (nieobecny był radny Zenon Chojnacki), radna Krystyna Leśniewska, radny Jakub Eltman, radca prawny Radosław Szatkowski oraz pan ....

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Tematyka posiedzenia:**

**Rozpatrzenie sprawy radnej Krystyny Leśniewskiej (informacja o utracie prawa wybieralności) – wypracowanie stanowiska.**

Posiedzenie otworzył przewodniczący Komisji Statutowej Wiesław Steinke, powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** poinformował, że Komisja Statutowa rozpatrzy sprawę radnej Krystyny Leśniewskiej w związku z informacją o utracie prawa wybieralności. Powiedział: „Państwo obowiązek w tym zakresie znacie, bo praktycznie kandydując już musimy go spełnić, wypełniamy oświadczenie, które tak naprawdę jest kluczowym do tego abyśmy mogli się ubiegać o mandat radnego danej gminy. Każdy z nas pod odpowiedzialnością karną takie oświadczenie składa, to jest warunek tego, że możemy ten mandat otrzymać już po akcie wyboru.

Na naszym posiedzeniu są obecni członkowie Komisji Statutowej, jest też obecny pan mecenas, który pomoże nam wszelkie wątpliwości prawne w tej materii rozważyć.

Treść pisma państwo znają. Jest zarzut, który dotyczy pani Krystyny Leśniewskiej, tego co jest istotą zamieszkiwania radnego w okręgu wyborczym. Nawet jeśli jest posiadaczem kilku nieruchomości musi w oświadczeniu swoim zadeklarować, że to co oświadcza jest faktem. Jeśli są ku temu wątpliwości, a zgłasza je pan ..., jako mieszkaniec miasta ma prawo taką uwagę zwrócić i naszym obowiązkiem jest tą sprawę wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość i na końcu skonkludować, czy jest potrzeba wywołania uchwały rady miasta.

Ja może wpierw udzielę głosu obecnej pani Krystynie Leśniewskiej z pytaniem gdzie faktycznie zamieszkuje, gdzie te czynności życiowe swoje wykonuje, czy informacja o tym, że nieruchomości inne posiada jest prawdą, ale tak naprawdę w nich nie zamieszkuje? Tak naprawdę chodzi o ustalenie, czy wypełniamy tutaj treść

oświadczenia, które związane jest z aktem wyborczym, że zamieszkujemy na terenie gminy, w której mandat uzyskaliśmy.”

**Radna Krystyna Leśniewska** powiedziała: „Chciałam wyjaśnić sytuację, która tu jest. Proszę państwa, mieszkam w Koninie ponad 40 lat, w jednej klatce przemieszkałam 40 lat ponad. (...).

Ja mam swoje lata i nie takich sytuacji się spodziewała, myślałam że tam już spokojnie w tej klatce z tymi ludźmi zostanę. Niestety nie dałam rady psychicznie i musiałam z tego miejsca odejść.

Odeszłam z tej klatki w zeszłym roku, myśląc o tym, że niestety ale muszę przenieść się. Praca moja na Zatorzu jest już od dawna, ja już działałam na Zatorzu zanim zostałam radną i dlatego zostałam radną, a nie dlatego pracuję, że tylko radną. Działam od bardzo dawna i działaliśmy nawet przed laty razem z panem ..., co teraz jest jeszcze bardziej bolesne, że w tej chwili zamiast działać razem, działa przeciw osobom, które działają na Zatorzu.

Nie mam zamiaru zmieniać miejsca zamieszkania od razu mówię, mam kilka projektów fantastycznych. Prowadzę klub nowo otwarty, pan dziennikarz też wie, Klub wsparcia dzieci i młodzieży z cukrzycą, który w tej chwili bardzo mocno zaczął się porządnie rozwijać, prowadzę klub Gazety Polskiej, jestem w radzie nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zatorze”, w dalszym ciągu jestem cały czas tam aktywna, cały czas wykonuję swoją pracę jako mieszkanka.

Mieszkam na Zatorzu, posiadam miejsce zamieszkania, które jest darowizną i za które płacę wszystkie podatki, opłaty, wszystko co jest z nim związane i nie mam zamiaru z Zatorza odchodzić.

Jeżeli kupiłam dom, mały dom, to dlatego że pracuję 50 lat, mając 72 lata jeszcze biegam do przychodni do pracy, nawet w tym roku, pracuję uczciwie, nie piję, nie palę, zbierałam po to, żeby coś po sobie dzieciom zostawić, albo sama żebym może sobie na stare lata trochę lepiej odpocząć. To jest mój kapitał na przyszłość, to jest moja oaza, ale nie jest to moje miejsce obecnie, ponieważ nie dałabym rady tyle robić rzeczy, które robię, prowadzić tyle organizacji, które prowadzę. (...), który kupiłam, a ja zamieszkuję tutaj w Koninie na Zatorzu i spółdzielnia mieszkaniowa o tym wie. W październiku zostałam razem ze zmianą adresu zamieszkania, na tym adresie zostałam od razu członkiem spółdzielni mieszkaniowej, gdzie pełnię funkcję w komisji rewizyjnej spółdzielni mieszkaniowej, radzie nadzorczej, gdzie mam zamiar kandydować teraz w czerwcu na drugą kadencję. Mam szansę, mam plany duże i nie widzę powodów, żebym teraz, przynajmniej na razie miała się wynosić gdzieś na wioskę, może w przyszłości kiedyś, jak mi pan Bóg da zdrowie, albo życie odbierze.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** dodał: „Ja przypomnę państwu, to co mogliście się w materiałach zapoznać, istotą rzeczy, wyroków w tej materii jest to, że mówiąc o zamieszkiwaniu mówimy o tym, że nie decyduje zameldowanie tylko rzeczywiście fakt przebywania danej osoby i zaspokajania swoich czynności życiowych w danym miejscu. I to rzeczywiście wyłącznie możemy określić na podstawie deklaracji radnego, czego teraz w swojej wypowiedzi dowodzi pani Krystyna Leśniewska. Pozostaje nam przyjąć to.

Oczywiście jeśli ktoś ma ku temu wątpliwość, to oczywiście może przeprowadzić dochodzenie czy tak faktycznie jest. Natomiast pani radna Krystyna Leśniewska wyjaśnia, że państwo radni też mogliście się przekonać, wielokrotnie zabiegała, też są kwestie budżetowe, kwestie właśnie związane z osiedlem Zatorze. Ja przynajmniej takie rzeczy pamiętam.

Nam pozostaje stwierdzić, czy my dajemy wiarę temu oświadczeniu, czy też istnieje potrzeba przeprowadzenia jakiegokolwiek dochodzenia, są dwie drogi formalno-prawne przez organa do tego powołane, czy też potrzebę powołania specjalnej komisji rady miasta, tak naprawdę nie trzeba jej powoływać tylko określić zadanie i jest Komisja Rewizyjna. Najpierw udzielę głosu panu mecenasowi, to może nam ułatwi dalszą dyskusję.”

**Radca prawny Radosław Szatkowski** powiedział, cytując: „Zapoznając się z tematem, tak jak pan przewodniczący powiedział, dla mandatu radnego przesądza miejsce nie zameldowania tylko zamieszkania. O miejscu zamieszkania mówi art. 25 Kodeksu cywilnego, miejscem zamieszkania jest miejscowość, podkreślam miejscowość, w której dana osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu. Czyli dla radnego Rady Miasta Konina tą miejscowością musi być Konin.

I teraz tak. Pani radna Krystyna Leśniewska pokazała mi, panie przewodniczący i szanowni państwo, oryginał aktu notarialnego sporządzonego przez jednego z konińskich notariuszy. Akt notarialny nosi datę z października roku 2022. Na podstawie tego aktu notarialnego pani Krystyna Leśniewska nabyła prawo własności drugiej nieruchomości na terenie miasta Konina już w październiku 2022 roku.

Wydaje się słusznym wyjaśnienie, które złożyła, bo tak naprawdę dokonała pani tylko zmiany adresu, co nie zmienia faktu, że nadal zamieszkuje na terenie Konina, przeniósła się z jednego adresu na inny, dodatkowo w ramach swojego okręgu wyborczego. Natomiast czy państwu wyjaśnienie pani radnej wystarczą, to państwo jako komisja musicie ocenić.

Prawo nie zabrania posiadania dwóch, trzech, czy większej ilości nieruchomości, nawet poza terenem miasta Konina. Problemem byłoby gdyby pani miała tylko

nieruchomość poza terenem miasta Konina i na niej zamieszkiwała. Wtedy tak, problem by się pojawił. Jeżeli jeszcze są jakieś pytania.”

**Przewodniczący Komisji Statutowej:** „Czyli mamy potwierdzenie własności posiadanie nieruchomości w innej lokalizacji niż poprzedni to miało miejsce, nie negowania posiadania nieruchomości poza Koninem. Natomiast radna Krystyna Leśniewska w swojej wypowiedzi dowodziła, że zamieszkuje, czyli realizuje swój mandat, przebywa na terenie naszego miasta, co wypełniałoby definicję zamieszkiwania radnego na terenie miasta Konina. Czy państwo mają wobec tego pytania, wątpliwości.”

O głos poprosił wnioskodawca **pan ....** Powiedział, cytując: „Dzisiaj, korzystając z przepisu artykułu 30 o spółdzielniach mieszkaniowych poszedłem sobie sprawdzić rejestr członków spółdzielni i między innymi sprawdziłem jakie to jest mieszkanie, które niby pani nabyła.

Pani Leśniewska nabyła 1 udział ze 100 udziałów w mieszkaniu, które się mieści przy ul. .... Nie będę mówił adresu, chociaż wiem jaki to jest adres, ten przepis pozwalał mi dowiedzieć się jaki to był adres, nawet go przetwarzać, ale z uwagi na to, że ta druga rodzina byłaby niezadowolona i mogłaby mieć pretensje do mnie, to mówię tylko przy ul. ....

Jest to mieszkanie o powierzchni 59 m<sup>2</sup> w całości, a pani nabyła 1 udział, a 1 udział to jest proszę państwa 59 cm i 2 mm metra kwadratowego. To jest listewka o długości 59 cm i szerokości 1 cm. Więc ja się pytam jak się można zmieścić na tym 1 udziale? To jest śmieszne, to jest fikcja, ta pani po prostu „robi nas w konia”.

Ta pani mieszkała w moim bloku, to jest nieprawdą, że ta rodzina, czy te dwie rodziny męczyły panią. Ja w tej sprawie również zeznawałem proszę pani i wiem co zeznawałem i na jaki temat.

Ta pani również mnie męczyła kiedyś, to znaczy ta pani zostawiła po sobie paskudne wspomnienie tym wszystkim mieszkańcom. To nie to, że się wybiela i mówi jaka ja byłam dobra, ile ja zrobiłam. Tak nie było, nic nie zrobiła dla nas, poza tym, że złożyła jeden wniosek do KBO i jest jakiś tam wybieg dla psów.

Ta pani nie mieszka, bo to jest po sąsiedzku ten blok. Ja w tej klatce mam znajomych, który mówią – tak fajne, żadna pani Leśniewska nie mieszka, kiedyś ją widziałem jak wchodziła do tej klatki, być może ma tam swoją jakąś tam znajomą. Zresztą pani mówi, że mieszka u siostry, że płaci połowę czynszu. To ja się pytam, czy pani Leśniewska ma na przykład umowę najmu tego mieszkania, która jest zarejestrowana w urzędzie skarbowym, bo jeżeli się nawet drobną opłatę płaci, ale przyjmijmy jak to się robi, można również to robić, no nie ma tego.

Zwracam się również do komisji, żeby komisja zwróciła się do wydziału podatkowego, żeby to nie było to, że ja to mówię o tym 1% z tego wielkiego udziału, pani ma tytuł tak zwany udział ułamkowy w tym mieszkaniu, jest jednym z udziałowców tego mieszkania. I nie mieszka ta pani, to jest kłamstwo, wierutne, wielkie kłamstwo."

**Przewodniczący Komisji Wiesław Steinke:** „Ta informacja pana, dla mnie szokująca, bo rzeczywiście zupełnie przedstawia nijako w innym świetle, natomiast pierwszy raz to słyszę, więc będę też się posiłkował opinią pana mecenasa w tej sprawie. Rzeczywiście jeśli akt notarialny dotyczy nabycia nieruchomości, to niewątpliwie w tym akcie jest ta informacja, czy nabywcą jest jedna osoba, czy też grupa osób. I to też zmienia postać rzeczy, bo rzeczywiście trudno mówić, że na nieruchomości o takiej powierzchni może mieszkać na przykład 20 osób, czy 30. Panie mecenasie co w tej sprawie?”

**Radca prawny Radosław Szatkowski** odpowiedział: „Panie przewodniczący, nawet jeżeli pani nabyła tylko część ułamkową danej nieruchomości, to wcale nie oznacza, że nie może tam zamieszkiwać. Nie trzeba być właścicielem nieruchomości, żeby zamieszkiwać na terenie miasta Konina. Można zamieszkiwać na terenie umowy najmu, można zamieszkiwać na podstawie umowy użyczenia, można zamieszkiwać na podstawie umowy użytkowania.

Ja całe życie, 50 lat zamieszkuję w Koninie, a mam tylko jedną nieruchomość, której jestem właścicielem w 1/3, całe życie jestem mieszkańcem Konina.

Nie ma przepisu, który mówi, że trzeba być 100% właścicielem nieruchomości."

**Przewodniczący Komisji Wiesław Steinke:** „Mamy tutaj wyjaśnienia przez panią Krystynę Leśniewską. Faktycznie mecenas wyjaśniał, że nie trzeba być w całości właścicielem nieruchomości ażeby wypełnić definicję zamieszkiwania. To z punktu formalno-prawnego jest dla mnie zrozumiałe.

Jeszcze raz zapytam, czy rzeczywiście zamieszkuje w Koninie?”

**Radna Krystyna Leśniewska** odpowiedziała: „Jeżeli mogę jeszcze, bo bardzo dużo mi tu pan ...naubliżał i ja nie mogę tego zostawić...”

Przerywając **pan ...:** „Panie przewodniczący ja nie ubliżałem tylko zwróciłem uwagę.”

Kontynuując **radna Krystyna Leśniewska:** „Kłamałem po prostu. Chciałam państwu powiedzieć, że pan ... od samego początku, jak tylko zostałam radną i wpłynęłam z mieszkańcami tymi, którym się nie podobało, usunęłam rzeźby pana ..., od tamtej pory cały czas na mnie pisze różne historie, kamery, że założyłam, bo pani radna sobie zażyczyła kamery. Nie, te kamery były założone ze względu na chuligaństwo właśnie w klatce, gdzie były drzwi dewastowane, gdzie do dzisiaj są tam różne rzeczy naprawiane.

Proszę nie mówić, że wszyscy są. Nieprawda, że wszyscy. Wszyscy naprawdę sąsiedzi bardzo dobre ze mną mają kontakty panie .... To pan jest znany z tego, że albo Ostrowskiemu, albo Leśniewskiej, albo tam komuś, ciągle zakłada pan sprawy. Ma pan za dużo czasu i pan ciągle to robi.

Proszę mi powiedzieć na jakiej podstawie w 2019 roku, zostałam już radną, mogłam zrobić z tego użytek jako zniesławienie, nie zrobiłam, bo jest pan ..., wystarczyło panu pójść do policji, własne zdanie powiedzieć, że Leśniewska z mężem chodzi, klei jakieś naklejki po mieście i koledzy nawet nie wezwali mnie na rozmowę, nawet nie prowadzili żadnego dochodzenia, przysłali mi do domu po 100 zł mandatu za to. Musiałam założyć sprawę sądową, powiedzieć że to jest pana wymysł i sprawę wygrałam, a pan naraził tylko na koszty państwo polskie. I taka to jest pańska prawda."

Przerywając **przewodniczący Wiesław Steinke**: „Niezależnie od tego jak spór państwo między sobą toczą, bo widać, że pewnie tak jest, natomiast naszym obowiązkiem jest stwierdzenie i tutaj jednak będziemy się jednak trzymać litery prawa, to znaczy w zgodzie z opinią mecenasa, opinią prawną. Naszym zadaniem jest dzisiaj dowieść, czy pani radna składając oświadczenie i nadal wypełnia definicję zamieszkiwania na terenie Konina. Z wypowiedzi, które dzisiaj wszyscy słyszeliśmy wynika, że tak i nie musi być właścicielem nieruchomości wyłącznie jako jedna osoba, może być wielu współwłaścicieli tej nieruchomości.

Pani radna podtrzymuje swoją deklarację. I oczywiście jest pytanie, czy my to, dajemy wiarę tej deklaracji, czy też zachodzi potrzeba taka, że należy dalej wykonać czynności, które mają tą sprawę zbadać.

Z wypowiedzi mecenasa wynika, że zasadniczo nic co było przedmiotem złożenia oświadczenia przez panią radną na początku kadencji, czyli przed wyborami, się nie zmieniło. Tak naprawdę mamy cały czas tą samą deklarację, niezależnie czy mieszkasz w tym lokalu, czy też w innym, to nadal wypełniasz to, co wynika z oświadczenia uprawniającego do objęcia mandatu, też nie stwierdzenia jego wygaśnięcia.

Czy państwo radni macie jakieś inne zdanie w tej sprawie?"

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**, cytując: „Oczywiście zapoznałem się z informacją, która do nas dotarła, natomiast troszeczkę nie potrafię zrozumieć logiki, która pan przedstawia, ponieważ.

Jak dobrze wiemy, co zostało też zaznaczone na samym wstępie, nie trzeba posiadać żadnego tytułu własności by zamieszkiwać w Koninie. Natomiast z tych jakby ostatnich wypowiedzi podkreślane jest to, że mimo zmiany jakby lokalu, co było okazane aktem notarialnym, państwo za podstawę dają to, że ten lokal jest nadal w mieście. To nie ma najmniejszego znaczenia.

Moje pytanie brzmi – gdzie pani radna fizycznie zamieszkuje?

Z uzyskanych informacji i też z materiałów, które zostały dołączone, mieszkanie, w którym pani dotychczas zamieszkiwała zostało wystawione na sprzedaż i chyba się sprzedało.

Wobec tego pozostają dwa alternatywne rozwiązania, bo nie można mieć dwóch miejsc zamieszkania. Udział w nieruchomości gdzie może zamieszkiwać na Zatorzu, czy też dom, który znajduje się już poza granicami naszego miasta.”

Przerywając **przewodniczący komisji Wiesław Steinke**: „Teraz pan sobie zaprzeczył, mówiąc że ja mam rację. Wpierw odwołuje się pan, że udział we własności lokalu nie ma znaczenia, teraz pan powiedział, że ma.”

Kontynuując **radny Bartosz Małaczek**: „Nie ma, ale mówimy o miejscu zamieszkania a nie tytule do nieruchomości.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke**: „Ale pan się powołuje na właśnie tytuł do nieruchomości akurat teraz.”

**Radny Bartosz Małaczek**: „Nie panie przewodniczący, powołuję się na stan faktyczny, który również jest załączony na zdjęciach.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke**: „Z tego co pan powiedział w pierwszej części wynika, że tak naprawdę w ogóle nie musimy mieć prawa do lokalu, żeby zamieszkiwać w Koninie i ja się z tym zgadzam.”

**Radny Bartosz Małaczek**: „Natomiast materiał przedstawiony i dołączony, fotograficzny również, przeczy temu. Dlatego jeżeli będzie taka możliwość, to ja oczywiście wnioskuje o przeprowadzenie takiego dochodzenia.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** odpowiedział: „Zgodnie z wykładnią prawną, z którą mogli się państwo zapoznać, mamy taki instrument jakim jest Komisja Rewizyjna i jeśli widzicie państwo taką potrzebę, żeby dalej Komisja Rewizyjna wyjaśniała tą kwestię, to oczywiście możemy to zrobić. Wówczas Komisja Statutowa ewentualnie rekomenduje, żeby taki wniosek przedłożyć i będziemy musieli jako rada w całości to przegłosować.”

O głos poprosił **radca prawny Radosław Szatkowski**: „Oczywiście macie państwo możliwość skierować to do Komisji Rewizyjnej, albo do jakiejś specjalnej w tym celu powołanej. Ale, jeżeli nawet zwrócicie się państwo do Wydziału Podatków o wydanie zaświadczenia, czy pani taki podatek płaci, czy nie płaci i dostaniecie państwo informację, że płaci, to co? A jak dostaniecie państwo informację, że nie płaci, to co? Płacenie podatku z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Więc jeżeli państwo sobie życzyście dla świętego spokoju, to oczywiście macie możliwość przeprowadzić, dochodzić, żądać wyjaśnień do informacji, które otrzymacie. Tylko już dzisiaj można

powiedzieć, że bez względu na to jakie one będą, nie będą dla państwa miały znaczenia.

Opieramy się na fakcie. Pani oświadczyła, że zamieszkuje w Koninie, kupiła poza miastem Koninem nieruchomość, przyznała się do tego, jest jej właścicielką, zaciągnęła też na to kredyt.

Za chwilę, za miesiąc będziecie państwo składać oświadczenia majątkowe jako radni za rok 2022. Nie mam najmniejszej wątpliwości co do tego, że pani Leśniewska zmiany dotyczące nieruchomości w tym oświadczeniu zamieści."

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** powiedział: „Ja się z tą opinią nie zgadzam i nadal będę uważał tak, jak poprzednio, że my nie jesteśmy organem śledczym, bynajmniej nie Komisja Statutowa. Rada miasta posiada organ kontrolny jakim jest Komisja Rewizyjna, państwo możecie zdecydować, natomiast ja się będę przychylić do opinii mecenasa, bo w tym wszystkim tak naprawdę najważniejsza jest deklaracja osoby, która mandat sprawuje, że swoje zamieszkanie wykonuje na terenie naszego miasta, gdzie sprawuje mandat radnego. Można w to wierzyć lub też nie, ale pytanie, czy my mamy naprawdę narzędzie, czy musimy prowadzić dochodzenie w tej sprawie, bo ja nie widzę takiej potrzeby?"

**Radny Bartosz Małaczek** wtrącił: „Nie liczy się deklaracja, a stan faktyczny."

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** odpowiedział: „To trzeba zweryfikować."

**Radny Bartosz Małaczek:** „Dowód."

**Radca prawny** zapytał: „Jaki dowód pan chce? Na piśmie ten dowód, to oświadczenie? W jaki sposób?"

Kolejno głos zabrała **radna Monika Kosińska**. Powiedziała: „Mandat radnego jest ściśle związany z miejscem jego zamieszkania. Każda z radnych i każdy radny składa takie oświadczenie gdzie zamieszkuje.

Ja nie chcę być sumieniem pani Leśniewskiej, ani też nie chce się bawić w śledczą. Skoro pani Leśniewska składa oświadczenie świadoma odpowiedzialności za to, że jeżeli takie oświadczenie składa fałszywie, czy jakby może z tego tytułu ponieść konsekwencje, to jest jej i tylko i wyłącznie jej prawo.

W związku z tym jeżeli pani Leśniewska złoży takie oświadczenie, że jest mieszkanką Konina i z tego tytułu nie traci prawa wybieralności i może nadal sprawować funkcję, mandat radnej, to tak naprawdę takie oświadczenie przychodzi nam przyjąć. Bo szanowni państwo proszę mi znaleźć instrument, którym będziemy mogli udowodnić radnej Leśniewskiej, że nie zamieszkuje w Koninie. Bo takie próby już były podejmowane i one były nieskuteczne, w związku z tym pozostaje nam tylko



i wyłącznie dobra wiara w to, że pani Leśniewska składa to oświadczenie zgodnie z prawdą i to jest moje zdanie na ten temat.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke:** „I od tego od czego zacząłem, to znaczy właśnie od oświadczenia, które składamy obejmując mandat radnego, startując w wyborach, że zamieszkujemy. Jest to oświadczenie pod odpowiedzialnością karną. Pan mecenas powie, co można zrobić osoba, która kwestionuje coś takiego, z takim oświadczeniem, gdzie ewentualnie należy skierować zawiadomienie, żeby podważyć wiarygodność takiego oświadczenia?”

**Radca prawny Radosław Szatkowski** powiedział: „Szanowni państwo, przystępując jako kandydaci do wyborów samorządowych składacie państwo oświadczenie, jako potencjalni przyszli radni, o miejscu zamieszkania. To jest wasze oświadczenie. Oświadczenie na dole zawiera pouczenie o odpowiedzialności w trybie artykułu 233 kodeksu karnego.

O skutkach złożenia nieprawdziwego oświadczenia woli. Skutki są bardzo surowe, bo kiedyś za złożenie takiego nieprawdziwego oświadczenia woli groziła górna kara do 3 lat pozbawienia wolności, dzisiaj zostało to zaostrzone bardzo wysoko, górna granica to jest nawet do 8 lat pozbawienia wolności. Ale nie komisja o tym by musiała przesądzać, tylko są organy ścigania, policja, ewentualnie prokuratura.

Jeżeli pan to kwestionuje niech pan złoży zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zakładam, że w ogóle będzie podjęte postępowanie w tej sprawie, bo być może nie stwierdzić znamion przestępstwa i to jest właściwa droga.

Jeżeli zostałyby wykazane, że pani Leśniewska skłamała, złożyła nieprawdziwe oświadczenie woli, będzie to stwierdzone prawomocnym wyrokiem, państwo jako rada nie będziecie mieli wyboru, tylko w ślad za tym wyrokiem wygasicie państwo mandat.”

**Przewodniczący Komisji Statutowej:** „Wydaje mi się też, mnie to w zupełności przekonuje, że lepiej niż próba z naszej strony nieudolna, jestem przekonany o tym, wyjaśnienia tej wątpliwości, nijak się ma do odpowiedzialności karnej jaką z tytułu nieprawdziwości oświadczenia jakie złożyliśmy możemy ponieść. Wydaje się, że ten „straszak” jest dużo poważniejszy i są ku temu wymienione przez pana mecenas organa, które są władne to zweryfikować tak naprawdę i nie nasza rola jest żeby poddawać pod wątpliwość coś co kto wielokrotnie powtarza, że zamieszkuje, to dlaczego mamy nie dawać wiary temu oświadczeniu, bo musielibyśmy sobie nawzajem w ogóle nie wierzyć tak naprawdę. Ale wskazał mecenas, jeszcze raz powtarzam, drogę formalno-prawną, którą można wykorzystać, ażeby podważyć wiarygodność takiego oświadczenia.

Wydaje się nam, mnie, jako radnemu, składamy to oświadczenie również wobec siebie nawzajem, mając do siebie zaufanie, dlaczego mielibyśmy go nie mieć? Tak naprawdę byśmy sobie nawzajem nie ufali, nasze zgromadzenie, zbiorowość w tym momencie również traci na powadze, tak mi się wydaje. Skoro są ku temu organy, które mogą to lepiej wykonać niż my, a konsekwencje są daleko bardziej idące, to wydaje mi się, że nie pozostaje nic innego jak wskazać właśnie tę drogę do wyjaśnienia tej wątpliwości."

**Pan ...**zapytał: „A ja jakie mam oświadczenie złożyć?”

**Przewodniczący Komisji Statutowej** odpowiedział: „Pan nie musi składać oświadczenia, pan może uruchomić drogę formalno-prawną.”

**Pan ...**odpowiedział: „Zgadza się.

Coś państwu powiem, że to jest jakby to nazwać „ściema” to, co pani mówi. W tym bloku tak to się zdarzyło i tak pani twierdzi, że przeprowadziła się tylko 100 metrów.

Chcę pani powiedzieć, że pani sąsiedzi w Woli Podłężnej są moimi znajomymi i tam widzą panią z psem, widzą panią na podwórku, widzą panią jak pani idzie na przystanek do autobusu. Nawet wiem, że pani próbowała załatwić sobie lampę przed domem, też wiem o tym proszę pani, bo też mi to powiedzieli.”

**Radna Krystyna Leśniewska** wtrąciła: „Kupiłam dom, dlaczego mam się nie starać o lampę?”

Kontynuując **pan ...**: „Ale lampę uliczną pani usiłowała załatwić poprzez różne osoby.”

**Radna Krystyna Leśniewska**: „To jest moja posiadłość, jak ja mam nie sprawdzać, czy tam działa wszystko, czy jest wszystko. Panie ...to naprawdę nie ma żadnego znaczenia.”

**Pan ...**: „Ma znaczenie.”

**Radna Krystyna Leśniewska**: (...)

**Przewodniczący Komisji Statutowej**: „Nie odchodzimy od tematu, który jest, to jest bardzo szczegółowa kompetencja, ponieważ mamy do rozstrzygnięcia wiarygodność oświadczenia. Wydaje się, że skoro to jest clou tego, że obejmujemy mandat, czyli oświadczenie nasze, to trzymajmy się tego oświadczenia. Skoro ono jest składane pod groźbą, jeszcze raz powtórzę, dużej odpowiedzialności karnej.

I teraz pytanie – kto to może zakwestionować. Ja nie mam wątpliwości i nie zamierzam tego czynić, podobnie jak nie czyniłem tego przed laty jak takie sytuacje się zdarzały. Ale wnioskujący tutaj pan (...) ma taką możliwość, żeby poddać wątpliwość tego oświadczenia i jako obywatel tego miasta może powiadomić stosowne organa, żeby zweryfikować to oświadczenie. Ma pan taką możliwość i nikt pana nie pozbawia tej

możliwości, natomiast wydaje mi się, że nie naszą rolą jest w tej materii występować, nigdy tego nie robimy.”

**Pan ...**odpowiedział: „Jest to rolą Rady Miasta Konina, jest to rolą panie przewodniczący.

Pisząc to pismo przejrzałem ileś tam orzeczeń, zachowań rad gminy i tamte rady gminy wiedziały jak się zachować. Występowały do odpowiednich instytucji, do policji, do straży miejskiej przykładowo i potrafiły sobie zebrać dane, które by świadczyły o tym czy ktoś mieszka, czy nie mieszka.

Ja mówię, że nie mieszka ta pani. Pewnie, że pan mecenas nie uwierzy, ale mówię – mieszkam 100 metrów od tego miejsca gdzie niby ta pani mieszka.”

**Przewodniczący Wiesław Steinke:** „Zapytam więc teraz pana mecenas, panie mecenasie czy w tej sytuacji skoro wiemy jaka jest ścieżka, czy rolą rady miasta, czy Komisji Rewizyjnej jest to, abyśmy my prowadzili dochodzenie przy pomocy swoich organów, które posiadamy, czy też tak naprawdę wnioskodawca powinien to skierować w kierunku odpowiednich organów, czyli czy policji, czy też prokuratury.”

**Radca prawny Radosław Szatkowski** odpowiedział: „Ścieżki są dwie i obie możliwe i do przeprowadzenia. Jeżeli państwo sobie życzy Komisa Rewizyjna niech przeprowadzi takie postępowanie. Oczywiście uzyska wszystkie możliwe informacje, będzie to trwało trochę w czasie, nie wiemy co z tych informacji wyniknie.

Natomiast jeżeli pan chce, działanie komisji Rady Miasta Konina panu nie uniemożliwia działania w swoim zakresie. Ma pan taką możliwość.”

**Przewodniczący Komisji Statusowej:** „Czyli albo cedujemy to zadanie na komisje, która jest komisją kontrolną z założenia, czyli Komisję Rewizyjną, lub też zostawiamy sprawę dalszemu biegowi, czyli w tej dyskusji wskazując panu ..., że może sam powiadomić organa ścigania.”

**Radca prawny Radosław Szatkowski:** „Te drogi są od siebie niezależne.”

**Przewodniczący Komisji Statusowej:** „Pozostaje mi zapytać państwa, członków Komisji Statutowej, czy uważają, że Komisja Rewizyjna powinna się tą sprawą zająć i prowadzić sama dochodzenie w tej sprawie?”

Głos zabrał **radny Krystian Majewski:** „Jako członek Komisji Statutowej, jak i Komisji Rewizyjnej tej kadencji i poprzedniej, trudno mi sobie wyobrazić jakich narzędzi miałyby użyć Komisja Rewizyjna, aby taką sprawę zbadać, na jakich dokumentach mielibyśmy tutaj bazować, w obrębie jakiego obszaru?”

Ja podzielam też opinię pana mecenas, że tutaj musimy się oprzeć tak naprawdę na oświadczeniu pani radnej. My cały czas „kręcimy się w kółko” podczas tej dyskusji.

Tutaj padają też takie argumenty natury emocjonalnej, co jest zrozumiałe, tutaj ten konflikt jest dosyć mocno zarysowany i pewnie rozpisany w historii na wiele aktów, ale ja nie ma żadnych wątpliwości, że my jako radni musimy się oprzeć na oświadczeniu radnej, bo jak przeprowadzić śledztwo Komisji Rewizyjnej? Komisja Rewizyjna nie jest policją, ani prokuraturą. Czy ja jako członek komisji miałbym stać pod domem i robić zdjęcia? To nie jest w moich kompetencjach jako radnego. My możemy pracować na dokumentach, ale jakich?

Uważam, że oświadczenie pani radnej całkowicie wypełnia znamiona tego naszego spotkania, reszta, ta dyskusja, która ma w sobie wiele tych akcentów emocjonalnych.

Tak że myślę, że powinniśmy zmierzać do końca tej dyskusji, bo tutaj nic nowego się dzisiaj dowiemy."

**Radna Monika Kosińska** powiedziała: „Nie do końca mogę się zgodzić z moim przedmówcą, ponieważ Komisja Rewizyjna nie będzie pracowała na rzeczach, których nie posiada, tylko musi mieć dokumenty, również może zwrócić się do organów i państwa i miasta, czyli straży miejskiej, policji i innych, o pomoc tutaj. Tak że tak do końca działania komisji nie są oparte na „wrózeniu z fusów”, ani też nie są oparte wyłącznie na tym jakie oświadczenie ktoś złożył.

Rozumiem też stanowisko pana wnioskodawcy, który oczekuje jakby czegoś więcej od nas radnych, a mianowicie tego, żebyśmy też mieli odwagę tą sprawą się zająć.

Do tej pory w historii rady miasta zdarzały się przypadki, kiedy były wnioski o to żeby radnym mandat wygasić z powodu braku zamieszkania na terenie miasta. Była sytuacja kiedy radny sam zrezygnował, złożył mandat z powodu tego, że wyprowadził się z miasta Konina do sąsiedniej miejscowości, natomiast nigdy taka sprawa się my jako radni nie zajmowaliśmy w pełni ufając, że słowa oświadczenia o zamieszkaniu jakby wyczerpują dalszą drogę postępowania, w związku z tym innych postępowań nie podejmowaliśmy. I to czy to zrobimy zadecyduje o tym rada miasta na sesji, czy będziemy dalsze kroki podejmować w tym temacie, czy też nie, ale to, że jakby nie mamy żadnych możliwości, żadnych instrumentów, to tak.

Z jednej strony te instrumenty mogą być nieskuteczne, bo nie wyobrażam sobie tego, że będzie policja stała pod mieszkaniem pani radnej, czy pod domem pani radnej i sprawdzała, o której wchodzi, o której wychodzi, czy faktycznie tam koncentruje całe swoje życiowe sprawy, bo tak mniej więcej wygląda definicja zamieszkania z kodeksu cywilnego. Trudno mi też sobie wyobrazić, że straż miejska będzie też jeździła za panią radną i sprawdzała, czy ona faktycznie tam jest, czy nie ma, o której, do której i czy to, że tam jest w takich a takich godzinach wyczerpuje zamiar zamieszkania.

Szanowni państwo, tak naprawdę istotą są słowa pani radnej Leśniewskiej. Jeżeli mieszka w Koninie i to potwierdza, to niezależnie od tego czy ma udział w mieszkaniu,

czy ma dom, czy willę z basenem, składa takie oświadczenie pod groźbą odpowiedzialności karnej. Dziękuję.”

**Przewodniczący Wiesław Steinke** dodał: „O tym czy będziemy się tym zajmować już nie jako Komisja czy Statutowa, czy Rewizyjna, tak naprawdę musi zdecydować cała rada, a więc sprawą cała rada będzie się musiała zająć procedując uchwałę, może być uchwała o wygaśnięciu, bądź też odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. I w zależności od debaty, od wyniku głosowania będzie można podjąć decyzję wspólnie, cała rada, czy Komisja Rewizyjna będzie się zajmowała sprawą, czy też nie. Tak tutaj pan mecenas sugeruje, żeby udzielić głosu, żeby doprecyzować wypowiedź.”

**Radca prawny Radosław Szatkowski** dodał: „Wpłynęła sprawa do rady więc rada musi się nią zająć i rozpatrzyć. Wiadomo rada załatwia sprawy poprzez podejmowanie uchwał, jest to organ kolegialny i w ten sposób załatwia sprawy.

Więc jeżeli państwo jako rada, jako całość uznacie, że zachodzą przesłanki do wygaszenia mandatu, to przygotowujecie projekt o wygaszeniu mandatu i w takiej wersji się proceduje taki projekt uchwały. Natomiast jeśli uznacie państwo, że nie ma przesłanek ani faktycznych, ani prawnych, to przygotowuję się, jak to robią różne inne gminy, projekt uchwały o odmowie wygaszenia mandatu radnego z przyczyny, o której mowa we wniosku pana ...”

**Przewodniczący Wiesław Steinke** powiedział: „Pozostaje nam do ustalenia tak naprawdę to, jaką uchwałę będziemy procedować, bo są dwie sprzeczne, wygaśnięcia mandatu radnego, albo odmowy stwierdzenia. Ponieważ na dzisiaj, to co możemy ustalić na tym posiedzeniu, opieramy się na tym co jest teraz najważniejsze, czyli oświadczeniu pani radnej, wydaje się logicznym, że powinniśmy procedować uchwałę o odmowie wygaśnięcia mandatu radnego. Niezależnie od tego jaki skutek głosowania będzie, bo jeżeli będzie taki, że ta uchwała nie będzie przyjęta, to wówczas może decyzją rady być decyzja o sędowaniu wyjaśnienia sprawy na Komisję Rewizyjną, to będzie naturalna konsekwencja niejako nieprzyjęcia takiej uchwały.

Dzisiaj jedyne co możemy stwierdzić na tym posiedzeniu, to pani radna Krystyna Leśniewska podtrzymuje swoje oświadczenie i nie mamy prawa na ten moment nie dawać temu wiary, a więc wydaje się, że taką uchwałę, o której właśnie wspomniałem będziemy procedować, a skutek głosowania będzie jaki będzie i od tego będzie zależał dalszy bieg naszego postępowania. To co możemy na dzisiaj stwierdzić w zasadzie nasze głosowania na komisji stają się bezprzedmiotowe, pozostaje nam przygotować zgodnie z obowiązującym nas porządkiem prawnym jako organu stanowiącego dalszą część debaty w postaci debaty nad projektem uchwały. Będzie więc to projekt uchwały

o odmowie wygaśnięcia mandatu, a jaki będzie jej skutek będzie zależało od debaty oraz głosowania.”

**Radna Monika Kosińska** dodała: „Zanim podejmiemy taką uchwałę najpierw nie powinniśmy tej sprawy skierować do Komisji Rewizyjnej? Bo to jest bezsensowne.

Jeżeli podejmiemy uchwałę o wygaśnięciu mandatu, to bezcelowe będzie badanie czy to jest oświadczenie prawdziwe. Jeżeli podejmiemy uchwałę o odmowie wygaśnięcia mandatu, to tak samo jest bezcelowe kierowanie do Komisji Rewizyjnej.”

**Przewodniczący Komisji Statutowej:** „Mecenas się wypowie, czy w kolejności, o której wspomniałem, albo w pierw debata nad uchwałą potem decyzja, że ma się sprawą zająć Komisja Rewizyjna, czy też odwrotnie.”

**Radca prawny Radosław Szatkowski** powiedział: „Jeżeli państwo dzisiaj uznajecie, że kierowanie tej sprawy do Komisji Rewizyjnej jest bezprzedmiotowe, to wystarczy jeżeli zarekomendujecie państwo radzie przyjęcie uchwały negatywnej, czyli o odmowie wygaszenia mandatu.”

**Przewodniczący Wiesław Steinke:** „Jak zrozumiałem pani radna domaga się pracy Komisji Rewizyjnej już teraz.”

**Radna Monika Kosińska** odpowiedziała: „Nie, ja niczego się nie domagam, pan przewodniczący powiedział, że jak nie podejmiemy uchwały, to wtedy może Komisja Rewizyjna zbadać sprawę. Więc jeżeli mamy podejmować uchwałę w oparciu o pracę Komisji Rewizyjnej, to ona musi poprzedzać podjęcie uchwały, a nie odbywać się po podjęciu uchwały w jakiegokolwiek formie miałby by ona nie być, czy za, czy przeciw.

Więc naszą decyzją na dziś jest podjęcie czy chcemy skierować sprawę do Komisji Rewizyjnej do zbadania, czy też nie.”

**Przewodniczący Wiesław Steinke:** „Wydaje mi się, że jednak jest tak, czy się zajmie sprawą Komisja Rewizyjna nie decyduje o tym Komisja Statutowa tylko ogół rady. Tym samym jeśli ma się stać zadość pani radnej oczekiwaniom trzeba postawić wniosek formalny, nawet nie uchwałę, wniosek formalny na radzie, ażeby przegłosować wniosek, że sprawą ma się zająć najpierw Komisja Rewizyjna. Dopiero wtedy, idąc pani logiką, należałoby dopiero potem przygotować projekt uchwały. Nie będziemy przygotowywać projektu uchwały, że sprawą ma się zająć Komisja Rewizyjna, bo to nie nasza rola. Możemy postawić wniosek formalny taki na sesji.

Na razie państwo radni rozstrzygają, pan wybaczy, to jest gremium decyzyjne i ono musi podjąć decyzję.

Więc mamy możliwości dwie, to znaczy, że dzisiaj ustalamy, że stanie wniosek formalny i w dyskusji pan przewodniczący taki wniosek postawi na sesji i ten wniosek formalny głosowany o tym, że sprawą ma się zająć Komisja Rewizyjna. I wtedy nijako

na tym posiedzeniu dzisiaj nie będziemy procedować uchwały, będzie ona ewentualnie potem lub też ustalamy, że jednak Komisja Statutowa, bo to przegłosujemy jako jedyny wniosek z dzisiejszego posiedzenia, że jednak uznajemy na podstawie oświadczenia, które radna Krystyna Leśniewska podtrzymuje, że zamieszkuje w Koninie, tym samym pozostaje nam dać wiarę temu i procedować projekt uchwały w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Więc mamy dwie możliwości, albo na sesji wejdzie wniosek formalny o zajęcie się sprawą przez Komisję Rewizyjną lub jeśli uważamy, że nie ma takiej potrzeby w tym momencie głosujemy projekt uchwały. I w tej sprawie musimy dzisiaj zdecydować w składzie Komisji Statutowej takim jaki mamy dzisiaj."

Kolejno przewodniczący komisji poddał pod głosowanie wniosek o wskazanie radzie **zasadności zbadania sprawy przez Komisję Rewizyjną.**

*W głosowaniu: 1 radny „za”, 3 radnych „przeciw”, 1 radny „wstrzymujący się” od głosowania – Komisja Statutowa nie zdecydowała o skierowaniu sprawy do Komisji Rewizyjnej.*

Następnie przewodniczący komisji zaproponował przegłosowanie przygotowania projektu uchwały, na podstawie oświadczenia radnej Krystyny Leśniewskiej, w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

**Pan ...**zapytał, czy najdalej idącym wnioskiem nie jest wygaszenie mandatu radnego?

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** odpowiedział: „Najważniejsze jest to, że to co my dzisiaj mogliśmy ustalić, to podtrzymane oświadczenie pani radnej, które wiąże się z tym, że ona nadal ma prawo sprawować mandat radnego. Nie możemy procedować uchwały o wygaśnięciu mandatu ponieważ oświadczenie pani radnej spełnia przesłanki, że mandat może sprawować. Pozostaje nam procedować uchwałę o odmowie wygaśnięciu mandatu. Podstawy formalno-prawne pan mecenas.”

**Radca prawny Radosław Szatkowski:** „Treść projektu uchwały musi odpowiadać okolicznościom faktycznym. Jeżeli zachodzą przesłanki to projekt uchwały o wygaszeniu mandatu, jeżeli okoliczności nie wskazują na wygaszeniu mandatu, to projekt uchwały o odmowie.”

**Radna Krystyna Leśniewska** zapytała, (...)

**Radca prawny Radosław Szatkowski** odpowiedział: „Liczy się pani wola gdzie pani przebywała z zamiarem stałego pobytu. Ja też na wakacje wyjeżdżam za granicę, co wcale nie oznacza, że tracę obywatelstwo polskie.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Steinke** odpowiedział: „To co ustaliliśmy teraz, już wiemy, że na sesji będziemy procedować projekt uchwały w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, co cały czas nie zamyka drogi alternatywnej, o której też już wspominałem. Jeśli nawet rada w tej sprawie nie

podejście uchwały, to nadal można poddawać pod wątpliwość takie oświadczenie pod groźbą odpowiedzialności karnej. Każdy z obywateli może takie coś organom odpowiednio zgłosić, niezależnie od stanowiska rady. Można dwutorowo działać, raz zajmować się może rada, ale niezależnie od tego mogą się zajmować organa do tego powołane, jakie zostały w tej dyskusji wymienione."

*Komisja Statutowa w głosowaniu: 3 radnych „za”, 0 radnych „przeciw”, 2 radnych „wstrzymujących się” od głosowania – **zdecydowała, że zaproponuje radzie projekt uchwały o odmowie wygaszenia mandatu radnej.***

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący Komisji Statutowej**

**Wiesław Steinke**

Protokołowała  
Monika Trzcielińska  
Biuro Rady Miasta